

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 66)

z dnia 20 lutego 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 66)

20 lutego 2025 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Marka Krzakały (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 24 lutego 2025 r.,
- II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbyło się w dniu 3 lutego 2025 r.,
- III. w trybie art. 21 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów na temat przebiegu sprawowania prezydencji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Szałpka** minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Anna Radwan-Röhrenscheff** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Monika Włodarska**, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panie posłanki, panów posłów, panią minister i osoby towarzyszące. Wiem, że pan minister Szałpka też zaraz do nas dotrze. Przechodzimy do pkt I porządku obrad, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 24 lutego 2025 r. Bardzo proszę panią minister Annę Radwan o zabranie głosu i przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Anna Radwan-Röhrenscheff:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, wstępny porządek obrad posiedzenia Rady ds. Zagranicznych nie zawiera projektów aktów ustawodawczych. Sekretariat Generalny Rady UE nie przedstawił dotychczas wstępnej listy punktów A. Planowane jest omówienie przez Radę następujących tematów: agresja Rosji wobec Ukrainy, sytuacja na Bliskim Wschodzie, sytuacja w Demokratycznej Republice Konga i Iran – to będzie dyskusja w wąskim gronie. Natomiast w ramach spraw bieżących wysoka przedstawiciel UE ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Kaja Kallas planuje odnieść się do sytuacji w Gruzji. W przeddzień posiedzenia odbędzie się nieformalna kolacja poświęcona sytuacji humanitarnej na Bliskim Wschodzie z udziałem komisarza generalnego UNRWA Philippe’a Lazzariniego oraz specjalnej koordynator ONZ do spraw bliskowschodniego procesu pokojowego i starszej koordynatorki ds. humanitarnych i odbudowy Gazy pani Sigrid Kaag.

Bezpośrednio po posiedzeniu odbędzie się Rada stowarzyszeniowa UE–Izrael. Jest zaplanowana dyskusja z izraelskim ministrem spraw zagranicznych.

Ponadto podczas posiedzenia Rady ds. Zagranicznych Polskę reprezentować będzie podsekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych pan Marek Prawda. Minister Radosław Sikorski będzie w tym czasie reprezentował wysoką przedstawiciel UE panią Kallas podczas sesji Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku.

Pokrótkie teraz przejdę przez te punkty, o których wspomniałam na początku. Pierwszy punkt, czyli agresja Rosji wobec Ukrainy. Na posiedzeniu Rady Polska wskaże, że niezależnie od sposobu czy formuły zakończenia walk nie powinniśmy akceptować podejścia zakładającego powrót do normalnych relacji z Rosją. Rosja pozostanie głównym zagrożeniem dla Ukrainy i Europy w perspektywie długoterminowej. Ponadto wspólne przesłanie UE w związku z trzecią rocznicą rosyjskiej agresji powinno koncentrować się na kwestii jedności Unii w utrzymaniu wsparcia dla Ukrainy oraz w wysiłkach na rzecz sprawiedliwego i trwałego pokoju. Jeśli chodzi o kwestię perspektyw pokojowych, Polska stoi na stanowisku, że w dyskusjach o przyszłości Ukrainy musi uczestniczyć sama Ukraina. Ustalone warunki pokojowe muszą zapewnić Ukrainie sprawiedliwy i trwały pokój oraz niezbędne gwarancje bezpieczeństwa, a Europie stabilność w perspektywie długoterminowej.

Ponadto Polska podkreśla, że w kontaktach z USA konieczne jest akcentowanie, że przy stole negocjacyjnym musi być obecna także Europa. Zależy nam, żeby UE prezentowała jednolite stanowisko. Ponadto Polska będzie podkreślać potrzebę koordynacji przekazu do Stanów Zjednoczonych wskazującego, że trwały pokój nie jest możliwy bez gwarancji ze strony Stanów Zjednoczonych oraz udziału UE i Ukrainy w tym procesie.

Kolejny punkt, czyli konieczność wsparcia militarnego dla Ukrainy, Polska podkreśli konieczność zapewnienia dalszego wsparcia politycznego, finansowego i militarnego dla sił zbrojnych Ukrainy ze strony UE i jej państw członkowskich. Obecnie szczególnie istotne są dostawy systemów obrony przeciwlotniczej oraz amunicji. Wysoka przedstawiciel poprosi ministrów o wygenerowanie dodatkowego wsparcia dla Ukrainy.

Sankcje. Kontynuacja sankcji. Dzięki wysiłkom polskiej prezydencji w Radzie UE i sprawnemu przeprowadzeniu procesu negocjacyjnego Rada ds. Zagranicznych przyjmie formalnie 16. pakiet sankcji wobec Rosji w trzecią rocznicę rosyjskiej agresji na Ukrainę, który został uzgodniony 19 lutego. Jest to ważny sygnał, szczególnie w kontekście ostatnich amerykańskich deklaracji o przygotowaniach do rozpoczęcia rozmów pokojowych świadczący o konsekwentnej i niezmiennej polityce UE wobec agresora. 16. pakiet sankcji, choć nie inkorporuje wszystkich oczekiwań zgłaszanych przez Polskę jesienią 2024 r., to jednak stanowi istotny krok naprzód. 16. pakiet wzmocni sankcje finansowe, mechanizmy zapobiegania obchodzeniu sankcji i przeciwdziałania rosyjskiej flocie cieni, objęcia sankcjami rosyjskie porty i lotniska, a także osłabi gospodarkę rosyjską – tutaj chodzi o zakaz importu aluminium – i ograniczy dostęp Rosji do unijnych towarów i technologii. Warto odnotować postępujące odzwierciedlenie sankcji rosyjskich w reżimie białoruskim. Jest to zgodne z polskim postulatem.

Kolejny punkt – wykorzystanie unieruchomionych rosyjskich aktywów. Unia uruchomiła pożyczkę zabezpieczoną nadzwyczajnymi dochodami unieruchomionych aktywów rosyjskiego Banku Centralnego i rozpoczęła udostępnianie środków w Ukrainie.

Ostatni punkt odnoszący się do tematu Ukrainy, czyli negocjacje akcesyjne do UE. Polska będzie wspierać UE na rzecz utrzymania ambitnego harmonogramu procesu negocjacji Ukrainy z UE, wskazując, że sztuczne spowolnienie procesu negocjacyjnego pod różnymi pretekstami, szczególnie przez Węgry, nie leży w interesie bezpieczeństwa Europy.

Przejdę teraz do punktu drugiego – sytuacja na Bliskim Wschodzie. Strefa Gazy i zachodni brzeg. Z zadowoleniem przyjmujemy realizację porozumienia o zawieszeniu broni przez wszystkie strony, niemniej sytuacja pozostaje wciąż niejasna i napięta. Przejście do drugiej fazy porozumienia będzie jednym z koniecznych warunków zaprowadzenia pokoju i organizacji normalnego funkcjonowania enklawy.

Pilnego rozwiązania wymaga kwestia podmiotu odpowiedzialnego za dystrybucję pomocy humanitarnej. Uważamy, że uniemożliwienie UNRWA wypełniania jej statutowej misji jest błędem. Koszty tej decyzji ponosi ludność cywilna. Polska nieustająco wspiera mandat UNRWA i nie widzi poważnej alternatywy dla ustanowienia efektywnego zastępstwa

dla tej organizacji. Wyrażamy zaniepokojenie niestabilną sytuacją na zachodnim brzegu, a w szczególności intensyfikacją działań IDF, w tym w obozach uchodźczych. Poprzez celowe niszczenie infrastruktury wodnej i elektrycznej część obozów staje się nieprzydatna. Pojawia się pytanie o rzeczywiste intencje strony izraelskiej.

Jeżeli chodzi o Syrię, jesteśmy ostrożni w ocenie zmian w Syrii. Zastrzeżenia budzi proces transformacji. Istnieje ryzyko, że Syria podąży drogą reżimu bardziej lub mniej autorytarnego, gdzie prawo islamskie będzie miało uprzywilejowaną pozycję. Niemniej obecnie najważniejsza jest stabilność w Syrii. Należy dążyć do uniknięcia odrodzenia i rozwoju najbardziej ekstremalnych ugrupowań, takich jak ISIS, a także zapobieżenia wybuchowi nowej wojny domowej. To mogłoby zwiększyć ryzyko terrorystyczne i migracyjne dla Europy.

Ponadto wspieramy proces stopniowego zniesienia sankcji i nawiązywania konstruktywnych relacji z władzami. Obserwujemy jednak, że UE jest zdystansowana przez innych graczy regionalnych, między innymi przez Turcję, Arabię Saudyjską i Katar, i do pewnego stopnia także przez Rosję. Jesteśmy zaniepokojeni sytuacją w północno-wschodniej Syrii. Utrzymuje się wysokie ryzyko eskalacji między kurdyjskim SDF-em i połączonymi siłami protureckiej SNA samej Turcji i elementów prorządowych. Obecna sytuacja sprzyja odrodzeniu ISIS i posiada potencjał destabilizacyjny dla całego regionu.

Punkt trzeci – Demokratyczna Republika Konga. Na posiedzeniu Rady Polska wyrazi poważne zaniepokojenie sytuacją we wschodniej części Demokratycznej Republiki Konga. Skala kryzysu humanitarnego jest ogromna. Istnieje zagrożenie wybuchem powszechnej przemocy na tle etnicznym. Możliwa jest także otwarta wojna z bezpośrednią konfrontacją pomiędzy siłami zbrojnymi Rwandy i DRK. Musimy działać na rzecz uniknięcia takiego scenariusza. Ponadto konieczne jest pełne poszanowanie suwerenności, integralności terytorialnej i nienaruszalności granic. Ta zasada ma charakter absolutny i musi być stosowana wobec każdego konfliktu na świecie. UE musi wywrzeć silniejszą presję we władzach Rwandy. Powinna działać stopniowo i stosować instrumenty pozostające w jej dyspozycji, co mogłoby zwiększyć presję w przypadku braku współpracy ze strony rządu Rwandy.

Kolejny punkt dotyczący Iranu. Iran jest nadal źródłem napięć regionalnych głównie za sprawą swoich sojuszników. Polska i UE powinny utrzymywać otwarte kanały komunikacji z Iranem w celu deeskalacji napięć. Polska sprawuje w Teheranie prezydencję lokalną ze względu na brak placówki UE. Wyrazem zaangażowania Polski w dialog z Iranem jest przeprowadzona 29 stycznia br. rozmowa ministra spraw zagranicznych pana Radosława Sikorskiego z ministrem spraw zagranicznych Islamskiej Republiki Iranu. Polska jest zaniepokojona z powodu rosnącej współpracy Iran–Rosja, na co wskazał minister Sikorski w rozmowie ze swoim irańskim odpowiednikiem. UE musi się temu procesowi uważnie przyglądać i odpowiednio reagować. Ma to kluczowe znaczenie dla Polski, UE i w kontekście rosyjskiej agresji wobec Ukrainy. Odnotowujemy, że obecna sytuacja międzynarodowa jest mniej korzystna dla Iranu niż rok temu. Jego sojusznicy są osłabieni, a ostatnie wydarzenia w Syrii spowodowały spadek znaczenia Iranu. Kończąc temat Iranu, oczywiście wyzwaniem pozostaje irański program nuklearny. Polska wzywa władze Iranu do pełnej współpracy z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej w celu zapewnienia pełnej transparentności.

Pozwolę sobie jeszcze państwu przedstawić sprawę dotyczącą Gruzji, co do której nie będzie przewidywana dyskusja, ale wydaje mi się, że z naszej perspektywy ważne jest, żeby państwo dostali tę informację odnośnie do Gruzji. Wybory parlamentarne w Gruzji nie spełniły standardów oczekiwanych od krajów kandydujących do UE. Końcowe raporty misji obserwacyjnych potwierdzają nasze obawy dotyczące uczciwości procesu wyborczego i nieodpowiedniego rozpatrywania skarg. Podkreślamy, że od ponad dwóch miesięcy w Tbilisi i w innych miastach Gruzji trwają protesty społeczne. Wciąż możliwe są wszystkie scenariusze, w tym destabilizacja państwa. Przypominam, że 31 grudnia ubiegłego roku wydaliśmy oświadczenie w ramach Trójkąta Weimarskiego, w którym wyraziliśmy zaniepokojenie przebiegiem wyborów parlamentarnych. Potępiliśmy brutalne stłumienie protestów opozycji. Ponadto na szczeblu krajowym wdrażamy decyzję UE o zawieszeniu ruchu bezwizowego dla posiadaczy paszportów dyplomatycznych i służbowych. Zachęcamy naszych unijnych partnerów do krajowej implementacji powyższej decyzji.

Kończąc już, Polska dokonuje przeglądu polskiej pomocy rozwojowej dla Gruzji. Dostosowujemy obszary tematyczne i beneficjentów w zależności od realizowania przez nich

założonych pierwotnie priorytetów. Tu, pani przewodnicząca, szanowni państwo, pozwolę sobie zakończyć. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, przewodniczący Szyrkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szyrkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Pani minister, pani bardzo rzetelnie odczytała materiał przygotowany przez departament, pewnie kilka departamentów odpowiedzialnych za przygotowanie ministra na posiedzenie Rady ds. Zagranicznych. W tym materiale znalazły się tezy, które są powtarzane w tych materiałach od dobrych kilku miesięcy. Nie ma w nich specjalnie nic nowego i odkrywczego. Trochę taka dzisiaj jest polska polityka zagraniczna. Ma ona charakter skrajnie odtwórczy. Ma charakter niewykraczający poza ramy analizy departamentalnej, a rzeczywistość się zmienia. Zmienia się w sposób fundamentalny. Zmieniła się w związku z wyborem nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych, zmienia się w związku z nową polityką wdrażaną przez prezydenta Stanów Zjednoczonych. Widzą to wszyscy dookoła, nie widzi tego polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które przygotowuje materiały, tak jakby one wyglądały pewnie trzy miesiące temu czy pięć miesięcy temu. Tak samo. Nic się w tej sprawie nie zmienia.

Zastanawiam się, czy minister Sikorski też podczas swojej obecności na Radzie ds. Zagranicznych będzie się zachowywał tak, jakby się nic w tej sprawie nie zmieniło. Będzie mówił o kwestii wagi tego, żeby Ukraina wygrała tę wojnę, że nie może być zawarte żadne porozumienie ponad głowami Ukraińców. To wszystko prawda. Nie ma między nami sporu w tej sprawie. Tylko że rzeczywistość międzynarodowa niesie zupełnie nowe wyzwania. Polska musi się do tych wyzwań ustosunkować. Polska musi się ustosunkować do tego, co mówi prezydent Stanów Zjednoczonych, znaleźć kanały kontaktu z administracją amerykańską, przekazywać nasze stanowisko, nie uczestniczyć ślepo tylko i wyłącznie w loży komentatorskiej antyamerykańskiej, tylko wypracować własną politykę. Ja tu nie widzę żadnej własnej polityki. Ja tu widzę osobę towarzyszącą na spotkaniu w Wersalu, a nie premiera i ministra spraw zagranicznych tworzących naszą autorską politykę zagraniczną.

To jest mój podstawowy zarzut do tego, co w tej chwili pani odczytała. Gdzie są elementy Polski ustosunkowującej się wobec nowej sytuacji? Czy państwo nad tym dopiero pracujecie, czy nie macie żadnych narzędzi, żeby to realizować w związku z brakiem kontaktu z administracją amerykańską? Czy zamierzacie tylko i wyłącznie przyklejać się do polityki unijnej na Radzie ds. Zagranicznych, czy mamy też jakiś własny pomysł? To jest dzisiaj bardzo potrzebne, bo sytuacja niesie cały szereg wyzwań, który wykracza poza przeczytanie na Komisji do Spraw Unii Europejskiej materiału przygotowanego przez departamenty. Z całym szacunkiem, ale to nie jest ten moment, żeby tak prowadzić politykę zagraniczną.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Pan poseł Przydacz.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję. Niestety wypada mi się zgodzić z przedmówcą, z panem ministrem Szyrkowskim. Rzeczywiście potrzebujemy bardziej proaktywnej postawy. Mam bardzo konkretne pytanie, pani minister. Rozumiem, że na FAC były różne tematy dyskusji, ale nie ma dzisiaj ważniejszego tematu niż dyskusje amerykańsko-rosyjskie w kontekście sytuacji w Europie Wschodniej. Jak wiemy, odbyła się pierwsza tura rozmów w Rijadzie, w Arabii Saudyjskiej. Po tych rozmowach sekretarz stanu Marco Rubio poinformował swoich kluczowych sojuszników europejskich o wyniku tych rozmów. Zadzwoił do ministra spraw zagranicznych Włoch, ministra spraw zagranicznych Francji, ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Niemiec i do Kai Kallas, szefowej unijnej dyplomacji. Niestety, jak wskazuje komunikat departamentu stanu, na tej liście nie było ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej. Nie zostaliśmy więc bezpośrednio poinformowani o efektach rozmów, ale z racji tego, że mamy prezydencję w UE, zakładam, że jesteśmy także w aktywnym kontakcie – albo inaczej – chciałbym, żebyśmy byli w aktywnym kontakcie z sojusznikami europejskimi. Gdyby pani minister była uprzejma nas poinformować, czyli

Komisję i Sejm, jaki jest aktualny stan wiedzy polskiej dyplomacji na temat przebiegu rozmów w Rijadzie. W jakim kierunku rozmowy prowadzili Amerykanie, w jakim prowadzili Rosjanie, jakie były oczekiwania? Myślę, że nie tylko Sejm, ale także opinia publiczna chciałaby wiedzieć, w jakim kierunku te rozmowy są prowadzone. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Nie ma więcej zgłoszeń. Ja tylko pozwolę sobie... A przepraszam, nie widziałam posła Jabłońskiego. Proszę.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, pani minister, ja się przyłączam do moich dwóch przedmówców z pytaniami o konkrety. Bo mamy dzisiaj taką sytuację, że rzeczywiście cała Europa odczuła, i to słusznie, że znalazła się na marginesie. Że Amerykanie rozmawiają oczywiście bez udziału Ukrainy, ale rozmawiają też bez udziału Europy. I to mówią zupełnie otwarcie. Potem jest sprawozdanie sekretarza stanu Marca Rubio, ale też tylko dla kilku krajów europejskich. W tym gronie nie ma Polski. Nie ma państwa sprawującego prezydencję. Od trzech i pół miesiąca przecież wiadomo, że jest ta administracja. Trzy i pół miesiąca temu były wybory w Stanach Zjednoczonych. Pytanie też, jakie działania były podjęte w tym czasie. Wiemy, że była jakaś jedna kurtuazyjna rozmowa ministra Sikorskiego gdzieś w jakimś tam boksie w trakcie szczytu w Davos. Takie zdjęcie zostało zamieszczone, że się odbyła taka kurtuazyjna rozmowa. Bardzo dobrze, że ona się odbyła, tylko dlaczego w zasadzie była tylko jedna? Dlaczego nie było więcej działań ze strony Polski i we własnym imieniu? Przecież chodzi tu o nasze bezpieczeństwo. Ale też w imieniu UE, sprawujemy wszakże podobno jakąś prezydencję. Tak słyszeliśmy. Nie przekłada się to na nic konkretnego. Pytanie więc o te realne działania wobec Stanów Zjednoczonych od 5 listopada ubiegłego roku. Co zrobiło MSZ w tej sprawie, żeby Europa i Polska nie znajdowały się na marginesie. To rzecz pierwsza.

Rzecz druga to bardziej pewnego rodzaju komentarz do tej wypowiedzi pani minister na temat Iranu. Powiem tak – ja się bardzo cieszę, że w końcu ze strony przedstawicieli koalicji rządowej nie ma już tych absurdałnych ataków, jakie miały miejsce jeszcze w czasie naszego rządu, że prowadzenie rozmów i utrzymywanie relacji dyplomatycznych z Iranem to jest coś, co jest naszym zadaniem i obowiązkiem. Pamiętam, że w momencie, kiedy my te działania podejmowaliśmy, także po to, żeby wyciągnąć z więzienia naszego obywatela, co już od dawna jest informacją jawną, to wtedy byliśmy atakowani, jak można rozmawiać z tym strasznym Iranem. Przecież to są sojusznicy Rosji. Otóż właśnie trzeba rozmawiać także z tymi, z którymi się nie zgadzamy, po to żeby na nich wpływać. Tak samo zresztą trzeba dzisiaj rozmawiać z administracją Trumpa, a mam wrażenie, że tych rozmów brakuje, i to też jest wielki zarzut, jaki mam do naszego rządu, że tej aktywności kompletnie nie ma. Jesteśmy na marginesie? Niestety tak. Dlaczego? Niestety na własne życzenie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie pośle. Zwrócę tylko uwagę, że jesteśmy w punkcie informacja Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych i o ile mi wiadomo, tam nie będzie poruszana kwestia relacji bilateralnych Polski ze Stanami Zjednoczonymi, chociaż to jest oczywiście bardzo ważne. Zwrócę uwagę na to, że wbrew temu, co panowie posłowie mówili, Radosław Sikorski rozmawiał 24 stycznia, czyli ponad miesiąc temu, z Marco Rubio, a sugerujecie, że nie ma kontaktu z administracją. W jakim boksie? Telefoniczna rozmowa. Czytajcie może komunikaty prasowe.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Pani przewodnicząca, dokładnie to powiedziałem, że była jedna rozmowa, i pytam dlaczego tylko jedna.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Była jedna rozmowa, były zdjęcia z rozmowy telefonicznej. Dobra. OK. W boksie. Myślę, że trochę szkoda czasami, rozmawiając z wami, strześć sobie język. Natomiast zalecam większą powściągliwość i mniej gadania, bo rzeczywiście nie chodzi o to, żebyśmy byli na poziomie dyplomacji w stylu San Escobar, tylko dyplomacji skutecznej. Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Anna Radwan-Röhrenscheff:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, przede wszystkim bardzo państwu dziękuję za tę troskę o polską rację stanu i o sprawność naszej dyplomacji. Mogę państwa zapewnić, że minister Radosław Sikorski ma bardzo dobre relacje ze środowiskiem administracji, z republikanami. Znają państwo jego karierę polityczną. Dobrze wiecie, że te relacje są bardzo ważne i ważne, żebyśmy je wykorzystywali i żebyśmy o nich pamiętali. To pierwsza rzecz.

Druga sprawa, którą panowie poruszyli, że rzekomo nie prowadzimy rozmów. Moglibyśmy, tak jak pani przewodnicząca wspomniała, wymienić szereg spotkań czy premiera, czy ministra spraw zagranicznych z administracją amerykańską. Były spotkania z panem Kelloggiem. Nie były to spotkania w żadnym baraku, jak któryś z panów wspomniał, tylko to było między innymi przy okazji konferencji monachijskiej, przed konferencją monachijską. Przypominam, że sekretarz obrony gościł w Warszawie. Spotkał się z premierem Kosiniakiem-Kamyszem. Na niższym poziomie zarówno z administracją amerykańską, jak i z administracją przewodniczącej Kallas jesteście w stałym kontakcie. Jeżeli więc mogłabym tu zaapelować w tym trudnym dla nas, emocjonującym i trudnym do przewidzenia scenariuszu sytuacji, żebyśmy raczej starali się działać wspólnie, a nie podkopywali kompetencje naszego MSZ. Wiem, że panowie mają doświadczenie w pracy w ministerstwie i też dobrze wiecie, że nie zawsze polityka twitterowa dyplomacji to jest coś, co powinniśmy prowadzić. Dyplomację prowadzi się w ciszy. To jest coś, czego nie widać. A efekty przychodzą, tylko trzeba trochę cierpliwości i spokoju, o co do państwa apeluję. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Przydacz jeszcze.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani minister, zadałem bardzo konkretne, jasne pytanie. Rozumiem, że jakieś tam spotkania były, rozmowy telefoniczne. Możemy się przekomarzać.

Podsekretarz stanu w MSZ Anna Radwan-Röhrenscheff:

Ale nie jakieś.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ja uważam, że ten dialog jest mało aktywny. Ale już nie wchodząc w te dyskusje, moje pytanie było bardzo proste: czy polska dyplomacja ma świadomość tego, jak przebiegały rozmowy w Rijadzie i czy może nam pani przedstawić, na czym ta świadomość i wiedza polegają. Bo mam pewne podejrzenia, że po prostu nie wiemy jako Polska zbyt wiele, a sprawy dotyczą naszego bezpośredniego bezpieczeństwa.

Podsekretarz stanu w MSZ Anna Radwan-Röhrenscheff:

Dziękuję, panie pośle, za tę troskę. Odpowiedź na pierwsze pytanie brzmi „tak”, odpowiedź na drugie pytanie brzmi „nie”. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Pani minister, właśnie dlatego między innymi, że pracowaliśmy w tym ministerstwie, to wydaje mi się, że mamy mniej więcej wycucie, tak sądzę, kiedy ktoś mówi coś na serio, a kiedy próbuje mydlić oczy. Nie sposób się oprzeć takiemu wrażeniu, że dzisiaj pani, poza zaprezentowaniem departamentalnego sprawozdania nie ma nam wiele do powiedzenia w aspekcie ambicji polskiej polityki zagranicznej.

Państwo macie bez końca wiceministrów w tym ministerstwie. Myślę, że jest dużo rąk do pracy. Natomiast chyba nie ma za bardzo pomysłu na te pracę i nie ma za bardzo kierunku, w jakim w tej chwili należy pracować. Pani wymienia spotkanie pana sekretarza obrony Hegsetha, ale to jest spotkanie MON-owskie. Pani mówi o aktywności premiera, ale to jest spotkanie Kancelarii Premiera. Nasze pytania dotyczyły działań MSZ. Na rekordzie – można tak powiedzieć – działań mamy jedną rozmowę z panem sekretarzem Rubio. Jedną rozmowę telefoniczną, którą tak pani przewodnicząca podkreśla, pani minister podkreśla. Jedną rozmową telefoniczną przez ponad już trzy miesiące chyba polityki zagranicznej z naszym kluczowym partnerem się nie wypełni. Mówienie nam, że przecież znamy historię, minister

Sikorski ma doskonale kanały z republikanami, z całym szacunkiem, ale to nie jest poważne potraktowanie naszych pytań i naszej Komisji. My nie rozmawiamy o życiorysie i przeszłych kontaktach pana ministra Sikorskiego, o tym, kogo zna jego żona i czy mają dobre kontakty z republikanami, czy ich nie mają, tylko czy dzisiaj realizują polską politykę zagraniczną, odbywają spotkania i rozmowy z obecną administracją amerykańską. To jest nasze zasadnicze pytanie: czy my dzisiaj jesteśmy przy jakimkolwiek stole. Bo że przy głównym nie jesteśmy, to już wszyscy wiedzą, ale czy jesteśmy przy jakimkolwiek w zakresie naszych kontaktów z amerykańską administracją, pani minister? O to właśnie w trosce pytamy, próbując też państwa zmobilizować do tego, żeby między innymi czas naszej prezydencji i to, że pan minister Sikorski na Radach ds. Zagranicznych siedzi obok prowadzącej obrady wysokiej przedstawiciel ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, że ten czas powinien być wykorzystany szczególnie aktywnie. A niestety mamy takie przekonanie, że skoro nikt nawet nie dzwoni do prezydencji z informacją o efektach rozmów w Rijadzie, to znaczy, że my po prostu nie jesteśmy w tej sprawie żadnym partnerem dla Amerykanów.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan poseł Jabłoński jeszcze i będziemy kończyć. Czy ktoś jeszcze?

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani minister, może ja panią zaskoczę, ale ja tak naprawdę chciałem pozytywnie odpowiedzieć na pani apel. Pani apelowała, żebyśmy wspierali, żebyśmy działali wspólnie. Ja bardzo bym chciał wspierać wasze działania, tylko że ja tych działań kompletnie nie widzę. Po prostu. Do tego zmierzamy, że my tak naprawdę dopingujemy was do tego, żeby działać zdecydowanie bardziej aktywnie. Bo to, że dziś jesteśmy państwem wciąż, pomimo tego że politycznie wy się z Trumpem nie zgadzacie, wszystko stawialiście na Kamalę Harris to już osobna kwestia, ale niezależnie od tego Polska jest w Stanach Zjednoczonych szanowana przede wszystkim dlatego, że my konsekwentnie od wielu dekad jesteśmy wypróbowanym sojusznikiem. Wydajemy najwięcej na obronność, to, czego nie robią inne państwa europejskie.

My, prezydent Duda postulował, ostatecznie chyba rząd nie do końca się z tym wtedy zgadzał rok temu na szczycie NATO, żeby zwiększyć poziom wydatków na obronność do 3% w skali całego sojuszu. My wydajemy i tak znacznie więcej. Jeśli takie działania będą, to gwarantuję pani, pani minister, że opozycja będzie te działania wspierać. Tylko problem polega na tym, że tych działań nie ma. Tak wygląda w tej chwili, jakby pan minister Sikorski, nie wiem, może też ma nieaktualnego e-maila, bo to jest jakiś problem ostatecznie, jak słyszymy. Trzeba działać. Dlaczego nie ma dzisiaj, dwa dni po tym szczycie w Rijadzie, telefonu? Może pan Sikorski by spróbował zadzwonić? Myślę, że jeśli ma takie świetne kontakty, to sekretarz stanu Rubio odbierze. A może nie, może jest jakiś problem. To bylibyśmy też wdzięczni za informację.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Bardzo mnie cieszy ta troska opozycji. Już się bałam, że ważne jest tylko to, w jakim dresie kto biega. Bardzo dziękuję. Pani minister i kończymy.

Podsekretarz stanu w MSZ Anna Radwan-Röhrenscheff:

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to zapewniam panów posłów, że mamy informację na temat rozmów w Rijadzie. Chciałabym panów uspokoić, że ta informacja jest w MSZ. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Zakończyliśmy dyskusję. **Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 przyjęła do wiadomości informację o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 24 lutego 2025 r.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I. Bardzo dziękuję, pani minister.

Przechodzimy do pkt II, ale proponuję, jeśli będzie zgoda, żebyśmy to omówili wspólnie z pkt III, czyli informację o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbyło się w dniu 3 lutego 2025 r., rozpatrzmy wspólnie z pkt III, czyli informacją Rady Ministrów na temat przebiegu sprawowania prezydencji. Czy jest zgoda? Bardzo dziękuję. Panie ministrze, oddaję panu głos.

Minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Szałapka:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, zgodnie z sugestią omówię oba punkty łącznie. Jak państwo wiecie, 3 lutego odbyło się nieformalne spotkanie szefów państw i rządów poświęcone obronności z udziałem sekretarza generalnego NATO oraz premiera Zjednoczonego Królestwa. Spotkanie było zgodnie z naszą intencją poświęcone przede wszystkim obronności. Przywódcy rozmawiali o tym, które zdolności obronne należy wspólnie rozwijać, zwiększać możliwość finansowania obronności oraz jak pogłębiać partnerstwo w ramach NATO. Przypominam, że to się odbyło już ponad dwa tygodnie temu.

W kontekście kluczowych zdolności dla UE zdolności obronnych Polska podkreślała, że szczególne znaczenie ma wsparcie dla ochrony granic z Rosją i Białorusią, nasza inicjatywa „Tarcza Wschód”, bezpieczeństwo na Bałtyku oraz obrony powietrznej przeciwrakietowej. W kwestii współpracy przemysłów państw obronnych Polska przekonywała pozostałe państwa członkowskie do zwiększania produkcji obronnej w UE, ale także takiej, która będzie zezwalała na udział podmiotów z państw trzecich dzielających nasze wartości. Mowa tu zwłaszcza o USA, Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Norwegii i Korei Południowej. To, jak państwo doskonale wiecie, z punktu widzenia Polski jest szczególnie ważne, bo proces rozwijania zdolności obronnych to jest jedna rzecz, a druga rzecz jest taka, że jednak cała Europa musi być natychmiast przygotowana do odstraszania i musimy po prostu kupować więcej po to, żeby mieć tu i teraz zdolności obronne.

W ramach dyskusji na temat poprawy finansowania obronności Polska zabiegała o zwiększenie wydatków obronnych przez państwa członkowskie oraz większe finansowanie wspólnych projektów obronnych jeszcze przed przyjęciem nowych wieloletnich ram finansowych. W tym kontekście Polska, tak jak i duża część państw członkowskich, apelowała o deregulacje w celu zwiększenia siły gospodarczej i konkurencyjności, ale też kiedy myślimy o rozwijaniu zdolności produkcyjnych w UE, często nadmierne przepisy są wobec tego przeszkodą i to jest coś, z czego musimy się wyzwolić.

Przywódcy rozmawiali także o pogłębieniu istniejących partnerstw współpracy transatlantyckiej. Wszyscy w Europie deklarowali wolę wzmocnienia partnerstwa UE z NATO, w tym ściślejszej współpracy na rzecz wsparcia Ukrainy.

Istotnym wątkiem w dyskusji były relacje z nową administracją USA. Polska razem z wieloma państwami członkowskimi wskazywała na wagę strategicznej więzi ze Stanami Zjednoczonymi i koniecznością utrzymania wojskowego i politycznego zaangażowania USA w Europę oraz starania o wypracowanie pozytywnej agendy. Tu, jak państwo wiecie, Polska ma mocne karty także ze względu na to, że wydajemy dużo na obronność. Robimy też duże zakupy w Stanach Zjednoczonych. Świadczy też o tym wizyta ostatnio sekretarza obrony. Polska była pierwszym krajem, który odwiedził.

Liderzy rozmawiali także o zbliżaniu się UE z Wielką Brytanią i potrzebie pogłębienia współpracy w obszarze bezpieczeństwa i obrony. Polska zawsze była w tym zakresie orędownikiem. Chcemy minimalizować negatywne efekty brexitu w tym zakresie i zacieśniać współpracę obronną. Przywódcy też oczywiście jednomyślnie wsparli Danię. Pamiętacie, trwała wtedy dyskusja podważająca suwerenność duńską, jeśli chodzi o Grenlandię.

To jest krótkie sprawozdanie z tego spotkania 3 lutego. Tak jak mówię, to się odbyło ponad dwa tygodnie temu. Dynamika jest taka, jaka jest. Ale jestem oczywiście gotowy odpowiedzieć na państwa pytania.

Przechodząc do kolejnego punktu, czyli informacji z lutego czy od ostatniego posiedzenia, jeśli chodzi o sprawozdanie z tego, co się działo w czasie prezydencji, czyli kluczowe decyzje i dyskusje podjęte przez polską prezydencję. To co, myślę, że szczególnie ważne, to 27 stycznia Rada przedłużyła o kolejne sześć miesięcy, czyli do 31 lipca 2025 r., obowiązywanie unijnych sankcji gospodarczych. Myślę, że to jest ważna informacja. Pamiętamy, że jeszcze w grudniu premier Orban chciał wstrzymać tę decyzję, więc myślę, że z punktu widzenia interesu Polski, wsparcia dla Ukrainy, to jest coś, co jest niezwykle ważne. Polska prezydencja pracuje nad przyjęciem kolejnego 16. pakietu sankcji wobec Rosji. Wczoraj COREPER zatwierdził ten pakiet. Nic nie wskazuje na to, żeby tak się nie miało odbyć. Na Radzie ds. Zagranicznych zostanie on przedłożony i zaakceptowany przez Radę. Wszyscy państwo doskonale wiecie, jak wygląda praca nad sankcjami, jaka jest postawa Węgier. Myślę, że to jest bardzo duży

i ważny sukces polskiej prezydencji. Wielkie gratulacje dla pani ambasador Agnieszki Bartol. Będzie jeszcze dzisiaj okazja z nią o tym też porozmawiać.

9 lutego dokonano synchronizacji systemów energetycznych krajów bałtyckich z europejskim systemem kontynentalnym i odłączonej od sieci sieci rosyjskiej. To jest ważna informacja z punktu widzenia bezpieczeństwa Europy, Polski, państw bałtyckich. Prezydencja zainicjowała też kierunkowe dyskusje dotyczące relacji UE i Stanów Zjednoczonych. Tu chodziło przede wszystkim o uporządkowanie tej dyskusji. COREPER 2 będzie koordynował wszystkie kwestie tematyczne dotyczące rozmów w tym zakresie, to jest handel, technologie, finanse, sprawy gospodarcze, zaangażowanie w organizacje międzynarodowe i zobowiązania międzynarodowe, kwestie bezpieczeństwa i obronności, wsparcie Ukrainy, Bliski Wschód i pomoc zagraniczną USA. Chodzi o to, żeby to uporządkować. Bardzo ważny proces.

12 lutego zorganizowaliśmy dodatkowe spotkanie nieformalne ministrów ds. handlu w formule wideokonferencji. Większość państw poparła myślenie i działania Komisji w relacjach handlowych Stanów Zjednoczonych i Europy. Jesteśmy gotowi do zwiększenia współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, omówienie wspólnych wzajemnych korzystnych interesów. Zakładamy, że rozmowy powinny przynieść efekt. Jeśli nie, to Komisja będzie pracować nad kolejnymi krokami.

To co, myślę, że jest ważne z punktu widzenia naszych priorytetów i w ogóle myślenia o przyszłości UE, polska prezydencja nadała najwyższy priorytet tematowi uproszczeń w UE. Istnieje konieczność radykalnej poprawy prowadzenia działalności gospodarczej w UE. Dla zapewnienia szybkiego przebiegu prac rozpoczniemy prace w dedykowanej grupie roboczej na ten temat. Grupa będzie to sprawozdawać Radzie ds. Ogólnych. To czytelny sygnał dla UE, że ta Rada, która przygotowuje spotkanie Rady Europejskiej, będzie nad tym tematem pracować. Tym samym sygnał dotyczący niezbędnych prac nad uproszczeniami będzie kierowany na najwyższy poziom polityczny w UE.

W ramach realizacji projektu bezpieczeństwa warto też odnotować porozumienie osiągnięte przez Radę w sprawie formalnego zatwierdzenia wzmocnienia Frontexu w Warszawie. Na to będą dodatkowe środki europejskie, czyli to coś, co jest istotne z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa granic zewnętrznych.

Jeśli chodzi o formalne posiedzenia, 27 stycznia miała miejsce Rada Agrofis, podczas której ministrowie prowadzili dyskusje na temat możliwości dalszego upraszczania niektórych elementów wspólnej polityki rolnej. Miała też miejsce dyskusja na temat projektów rozporządzeń mających na celu wzmocnienie pozycji rolników w łańcuchu dostaw. Polska prezydencja ma ambicje i potwierdziła te ambicje jak największego zaangażowania prac w bieżącym roku.

18 lutego, czyli w tym tygodniu, podczas posiedzenia Rady Ecofin, oprócz dyskusji na temat uproszczeń i poprawy otoczenia biznesowego, ministrowie rozmawiali o potrzebie zwiększenia inwestycji na potencjał obronny i przemysł obronny zarówno na szczeblu krajowym, jak i unijnym. W styczniu prezydencja polska przedstawiła non-paper, który zakłada wprowadzenie korekty w regulach fiskalnych, zgodnie z którym wszystkie wydatki na obronność byłyby odliczane od deficytu i długu. Jak państwo wiecie, to się spotkało z przychylnym podejściem Komisji. Tak że to jest rzecz, która z punktu widzenia Polski i wzmocnienia zdolności obronnych UE jest niezwykle ważna.

W lutym odbył się też szereg posiedzeń nieformalnych Rady UE. 30 stycznia ministrowie spraw wewnętrznych spotkali się i rozmawiali między innymi o wkładzie sektora spraw wewnętrznych w budowę gotowości oraz wyzwaniach związanych z przemytem broni, ludzi i narkotyków. 31 stycznia spotkali się ministrowie sprawiedliwości. Dyskutowali o dwóch sprawach: wpływie przestrzegania praworządności w państwach członkowskich na zasady wzajemnego uznawania dokumentów we współpracy sądowej w UE oraz o konsekwencjach zbrodni wojennych popełnianych przez Rosję w Ukrainie dla wymiaru sprawiedliwości.

3 i 4 lutego odbyło się nieformalne posiedzenie wspólne Rady ds. Konkurencyjności i Rady ds. Handlu. Tematem było dostosowanie polityki handlowej i przemysłowej do nowych wyzwań oraz perspektywa relacji transatlantyckich. Ministrowie wskazali, że polityka handlowa powinna służyć realizacji celów polityki przemysłowej i wzmocniać konkurencyjność. Zaznaczyli potrzebę wsparcia tradycyjnych sektorów: chemicznego, stalowego, motoryzacyjnego jako odpowiedzialnych za konkurencyjność przemysłu UE.

10 i 11 lutego odbyło się spotkanie ministrów rozwoju. Dotyczyło odporności instytucji publicznych i społeczeństw w krajach rozwijających się. W tym tygodniu – 17 i 18 lutego – odbyło się także nieformalne spotkanie ministrów ds. ogólnych. Ze strony Komisji w spotkaniu uczestniczyli komisarz Marta Kos i komisarz Piotr Serafin. Skupiliśmy się przede wszystkim na kwestiach bezpieczeństwa. Rozmowy prowadzono w ramach trzech bloków tematycznych. Pierwszy, na który zaprosiliśmy naszych partnerów z perspektywą europejską, dotyczył zagrożeń hybrydowych, z jakimi mierzy się UE i państwa kandydujące i jaki to ma wpływ na proces rozszerzenia i też o tym rozmawialiśmy. W drugiej części w gronie państw członkowskich przeprowadziliśmy pierwszą dyskusję na temat wieloletnich ram finansowych po 2027 r. To jest ważne, żeby tę dyskusję rozpocząć podczas polskiej prezydencji, bo wiemy, że propozycja Komisji Europejskiej najprawdopodobniej przypadnie na prezydencję duńską, ale wszystkim nam powinno zależeć na tym, żeby samą dyskusję i jej priorytety ustawić podczas prezydencji polskiej. Celem tej dyskusji była identyfikacja wyzwań, które muszą sprostać WRF, oraz prezentacja priorytetów i oczekiwań państw członkowskich. Dzień wcześniej, 17 lutego, odbyła się w Warszawie konferencja ekspercka dotycząca WRF. Jestem przekonany, że oba wydarzenia stanowią ważny wkład w dyskusję na temat przyszłych ram finansowych. Czekamy na ostateczną publikację Komisji, ale działamy z wyprzedzeniem, tak aby wpływać na ostateczny kształt. Wiadomo, jaka jest rola prezydencji, ale Polsce udało się poprzez odpowiednie kształtowanie agendy tego spotkania uwypuklić nasze priorytety w tym kontekście, czyli inwestycje w bezpieczeństwo – absolutny priorytet, rola polityki spójności, wspólnej polityki rolnej oraz rola regionów we wdrażaniu polityki spójności i sprawiedliwa strona dochodowa budżetu.

Trzeci panel poświęcony był odporności i gotowości w kontekście raportu ministrów oraz zaangażowania społeczeństw w tę odporność. Ministrowie podkreślali konieczność ścisłej współpracy w walce z dezinformacją, ze społeczeństwem obywatelskim i operatorami mediów.

Na koniec chciałbym jeszcze też przekazać informację o tym, że odbyło się spotkanie Rady Ministrów z kolegium ds. komisarzy 7 lutego w Gdańsku. Dyskusję zorganizowano w cztery przewodnie bloki tematyczne. Wszystko co do zasady dotyczy bezpieczeństwa, ale po pierwsze to był blok twardy – bezpieczeństwo i obronność, drugi – konkurencyjność, trzeci – dobrobyt i odporność demograficzna. Wszyscy zgodzili się na to, że bezpieczeństwo UE wymaga skupienia się przede wszystkim na obronności, a warunkiem koniecznym do rozwijania tego jest rozwój konkurencyjności.

Jeśli są pytania... A, jeszcze przepraszam, bo oprócz tych ważnych informacji co do przedłużenia sankcji, zgody na 16. pakiet sankcji, wczoraj też Rada reprezentowana przez prezydencje i parlament osiągnęli porozumienie w sprawie utworzenia instrumentu na rzecz reform w Mołdawii. To też pokazuje naszą determinację w tym, żeby wspierać szczególnie te państwa, które są pod szczególną presją rosyjską. Tak że tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Przepraszam, nie wszystkich zanotowałam. W razie czego będziemy reagować. Najpierw pan przewodniczący Szynkowski vek Sęk.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Panie ministrze, ja może najpierw do kwestii posiedzenia Rady Europejskiej, jeśli pan pozwoli, bo pan nie mówił nic o kwestiach dotyczących migracji. Jak rozumiem, te kwestie nie były przedmiotem posiedzenia Rady Europejskiej, a w naszej opinii – i tu też chciałem jasno podkreślić, że taki jest nasz postulat wyrażone też przez pana premiera Mateusza Morawieckiego publicznie – jest to, żeby, wykorzystując także to, że mamy czas prezydencji, jesteśmy bardziej słuchani, żeby na poziomie Rady Europejskiej podjąć inicjatywę zbudowania grupy państw, koalicji państw, która sprzeciwi się w tej chwili wdrażaniu paktu migracyjnego, w szczególności tego jego szkodliwego elementu, mogącego nas najbardziej dotknąć, czyli mechanizmu tak zwanej obowiązkowej solidarności. Mechanizmu „relokuj albo płac”.

My chcemy państwa wezwać do tego, aby zastosować mechanizm, który został już raz zastosowany w latach 2015–2018. Wtedy również zostały przyjęte niekorzystne przepisy przez rząd pani premier Ewy Kopacz. Przepisy mówiące o relokowaniu migrantów. Wówczas po zmianie rządu rząd odmówił wdrażania tych przepisów, ale równolegle, wiedząc, że te przepisy

weszły w życie, są obowiązujące, przystąpił do budowania koalicji państw na poziomie Rady Europejskiej. Skonkludowało się to zapisem w konkluzjach Rady Europejskiej w czerwcu 2018, że mechanizm relokacji może być stosowany wyłącznie na zasadach dobrowolności. Ten zapis cały czas obowiązuje. On nie został zmieniony, zrelatywizowany. Zrelatywizowano postępowanie na poziomie ministerialnym po przyjęciu większością kwalifikowaną tych szkodliwych rozwiązań. Natomiast można i trzeba w mojej opinii na poziomie Rady Europejskiej spróbować zbudować tamę dla wejścia w życie tych rozwiązań. Do tego państwa wzywamy. Będę pana przy okazji przygotowań do kolejnych Rad Europejskich i sprawozdań z tych Rad regularnie o te kwestie pytał. O kwestie, czy szukamy na poziomie Rady Europejskiej możliwości powstrzymania wejścia w życie tych szkodliwych rozwiązań. To rzecz pierwsza.

Rzecz druga, kwestia przebiegu prezydencji. Jesteśmy w tej chwili po dwóch chyba najważniejszych wydarzeniach prezydencji. Po pierwsze, jesteśmy po szczycie, który miał być szczytem w Warszawie, powinien być szczytem w Warszawie, tym szczytem 3 lutego, nieformalnym Rady Europejskiej, który państwo postanowiliście oddać przewodniczącemu Rady Europejskiej, żeby zrobił ten szczyt w Belgii. Mówiliście wówczas, że miejsce nie ma znaczenia, znaczenie ma wartość merytoryczna, jaki będzie uzysk z tego szczytu.

Pan mówi, że uzyskiem z tego szczytu była generalnie dyskusja na temat bezpieczeństwa i zgoda co do tego, żeby Unia zajmowała się tematyką bezpieczeństwa, to wie pan, to nie jest jakiś przesadnie ambitny uzysk, takie mam wrażenie. Mało tego, pan dodaje, że drugie spotkanie, którego wagę tak często podkreślał premier Donald Tusk, spotkanie kolegium komisarzy, było przecież aż tak ważne, że pani minister Hennig-Kloska szukała saloniku VIP na dworcu PKP w Gdańsku, żeby na to spotkanie móc dotrzeć i z niego wrócić. Arcyważne spotkanie. I pan to podsumowuje jednym zdaniem, że się kolegium komisarzy i ministrów rządów zgodzili co do tego, że dla bezpieczeństwa Unii jest ważne, żeby zajmowała się obronnością i konkurencyjnością. Dosłownie jedno zdanie pan temu poświęcił. I koniec.

To nie tylko pani minister Hennig-Kloska może się czuć w tej sprawie w mojej opinii rozczarowana, ale my wszyscy możemy się czuć rozczarowani uzyskiem z tego spotkania, panie ministrze. Chciałbym więc, żeby pan jednak pogłębił informację, jaki konkretny wynika z tych dwóch spotkań poza generalną dyskusją o wadze tematyki bezpieczeństwa. Nas nie trzeba do tego przekonywać, zgadzamy się co do tego. Gdyby nas ktoś na to spotkanie zaprosił i zapytał, to byśmy się zgodzili, tylko pytalibyśmy również o konkrety. Dlatego dzisiaj pytam pana o konkrety na temat uzysku z tych spotkań.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Bardzo dziękuję. Jako następny w kolejności zgłosił się pan poseł Andrzej Grzyb. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, pomiędzy 14 a 16 lutego to są dni, w których wywróciło się wiele dotychczasowych dogmatów czy też przekonań. Wystąpienia na Konferencji Bezpieczeństwa wysokich przedstawicieli administracji amerykańskiej wiele zmieniło. W moim przekonaniu polska prezydencja musi się do tego w jakiś sposób odnieść. Nie da się tego faktu pominąć. Tym bardziej że ta dynamika została przyspieszona przez rozpoczęcie negocjacji, które się odbyły w Rijadzie. Rozumiem, że akurat ta sfera nie jest przedmiotem do omówienia w otwarty sposób. Wymagałaby dyskrecjonalnego spotkania, żeby o tym mówić. Ale wydaje mi się, że to są dwa ważne fakty, które w sposób szczególnie wpływają na to, jak ta polska prezydencja przebiega. Co prawda w międzyczasie odbyły się, jak pani minister wspominała, wizyta ministra sekretarza obrony w Polsce, również był Kellogg, specjalny wysłannik do spraw związanych z negocjacjami z Ukrainą, ale też sam fakt, że państwa europejskie, w sprawach dotyczących przyszłości Ukrainy i całych negocjacji, które zostały rozpoczęte bez udziału Ukrainy, zostały z tego wyłączone, co powiedzieli wiceprezydent Vance i Kellogg.

Ponadto mówił pan o tym, że zostały omówione kwestie dotyczące wieloletnich ram finansowych, a w sposób szczególnie oczywiście sprawa finansowania kwestii obronnych, co jest w portfolio komisarza Kubiliusa. Miałem okazję wysłuchać jego wypowiedzi w trakcie konferencji monachijskiej. Nie wygląda to różowo. Jeżeli chcemy w sposób poważny mówić o rozwoju przemysłu obronnego w Europie, to te niespełna 2 mld, które do tej pory mamy w wieloletnich ramach finansowych, niczego nie uczynią. W związku z tym w sposób szczególnie Polska jest

tu predystynowana do tego, żeby nadać tempo procesowi dochodzenia do pewnej konkluzji. Wiem, że wszyscy są przekonani o tym, że wydatki na finansowanie budżetu UE, to 1,4, które już jest, to jest bardzo dużo. W moim przekonaniu musimy nadawać temu ton i próbować uzmysłwić, że bez 500 mld w najbliższym okresie czasu na rozwój przemysłu obronnego w Europie, to trudno będzie mówić o tym, że poważnie zmienimy sytuację. Stąd też pytanie z tym związane. Czy omawiane były również pozabudżetowe źródła finansowania rozwoju przemysłu obronnego w państwach członkowskich UE, wykraczające poza typowy budżet? Jeżeli tak, to ewentualnie jakie? Wiemy, że projekt założeń ma być prezentowany 30 czerwca, więc de facto to już będzie na koniec polskiej prezydencji, ale wydaje mi się, że ze względu na to, że komisarz ds. budżetowych jest komisarzem z Polski, warto byłoby mieć jakiś wcześniejszy *feedback* na ten temat, co tu się dzieje.

Sprawa jeszcze tak z rzędu drobnych, ale wydaje mi się, że ważna do zakończenia. Największa ilość osób, która kiedykolwiek konsultowała inicjatywę Komisji Europejskiej, to było ponad 5 mln osób, w sierpniu 2018 r., to było odejście od podwójnej zmiany czasu. Wydaje mi się, że polska prezydencja ma unikalną okazję, żeby dokończyć i osiągnąć *common position* Rady UE, żeby pewnie w tej chwili ministrowie ds. konkurencyjności to zrobili. Myślę, że tę sprawę powinniśmy skończyć. Żadna inna inicjatywa na poziomie europejskim nie miała 5 mln ludzi, którzy w ciągu miesiąca skonsultowali ten projekt i ponad 70% było za tym, żeby to przyjąć. Po stronie parlamentarnej wszystko jest zrobione, po stronie Rady brak jest pozycji wspólnej, jakie jest stanowisko państw członkowskich. To jest niby drobna sprawa, ale wydaje mi się, że to będzie jedyna taka sprawa, która zostałaby zakończona w sposób namacalny i byłaby odczytana przez społeczeństwo jako ważna. Tym bardziej że w wielu krajach poza Polską jest wiele stowarzyszeń, inicjatyw społecznych. To jest naprawdę duży ruch, nazwę to, od Holandii w górę, czyli na północ, który jest niezmiernie wrażliwy na to, że do tej pory nie byliśmy w stanie tego zakończyć. Tyle z mojej strony. Przepraszam, że będę musiał za chwilę wyjść, ale mam kolejne posiedzenie, na którym będę musiał coś zreferować.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, mam szereg kwestii, które chciałbym poruszyć, ale też myślę, że warto skupić się na tych najważniejszych. Co do postulatu pana posła Grzyba o zmianę czasu, oczywiście można to rozważać, niektórzy pewnie nawet bardzo by chcieli się na tym skupiać. Ja uważam, że mamy dzisiaj troszkę ważniejsze tematy. Przede wszystkim znów to, że tak jak wcześniej w poprzednim punkcie omawialiśmy brak aktywności w relacjach polsko-amerykańskich i unijno-amerykańskich pod tak zwaną polską prezydencją. Dzisiaj mamy też do czynienia, przynajmniej dostrzegalnymi działaniami – moim zdaniem brakiem działań – w sprawach, które w perspektywie najbliższych miesięcy mogą mieć bardzo negatywne skutki dla Polski.

O jednej z tych kwestii mówił już minister Szynkowski. To jest kwestia migracji, paktu migracyjnego, który cały czas jest przygotowywany do wejścia w życie. Wspólny komunikat tej trójki prezydenckiej, czyli ten, który wypuściliście państwo razem z Cyprem i z Danią w grudniu, potwierdzał, że jest dążenie do jak najszybszego wdrożenia paktu migracyjnego. Wbrew stanowisku wygłoszonemu publicznie na konferencji prasowej, bez jakichkolwiek skutków prawnych, cały czas te działania są podejmowane. Wiemy to także ze strony samorządowców, którzy otrzymują pisma, żeby się do tego przygotowywali. Zatem te kwestie są jak najbardziej palące. Trzeba tu podjąć działania polityczne. Przyłączam się do głosu pana ministra Szynkowskiego.

Ale chciałem pana zapytać o jeszcze jedną kwestię, bardzo niepokojącą, która się pojawiła. Pan krótko o tym wspomniał, ale bardzo ogólnikowo. Mamy informację, że najbliższy budżet, wieloletnie ramy finansowe przygotowywane przynajmniej formalnie przez polskiego komisarza Piotra Serafina, waszego człowieka, ma być pozbawiony środków na wspólną politykę rolną. Tak naprawdę nie ma być już w ogóle budżetu na wspólną politykę rolną. Wielka reforma, którą Ursula von der Leyen chce wprowadzić. Jakie są działania polskiej prezydencji w tej sprawie? Proszę nie mówić, że Polska będzie się starała itd., że macie świetne

kanały kontaktu. Co konkretnie zostało do tej pory zrobione w tej sprawie, żeby zablokować proponowane zmiany, bardzo groźne dla polskich rolników? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Przydacz.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, mówił pan o polityce sankcyjnej, o kolejnym pakiecie. Uważam, że ta polityka sankcyjna ze strony UE w kierunku Rosji powinna się zacieśniać. Rzeczywiście powinniśmy dużo dalej iść. Pytanie moje o konkretne sektory gospodarki, które się znalazły w tym 16. pakiecie, w jakiej formule ma to wyglądać? Czy w tym pakiecie są też tak zwane *secondary sanctions*, czyli sankcje dotyczące podmiotów trzecich, w tym państw trzecich? Bo jak wiemy głównym albo jednym z problemów jest procedura omijania sankcji poprzez państwa, które systemem sankcyjnym objęte nie są i w dziwny sposób – znany nam wszystkim – ale niektóre produkty stają się nagle produktami innych państw i w ten sposób trafiają na rynek europejski i w drugą stronę.

Pytanie też odnośnie do polityki sankcyjnej wewnątrz UE. W zeszłym tygodniu w mediach pojawiły się informacje, że import gazu LNG z Rosji do Francji, a w zasadzie przez Francję do Niemiec wzrósł w ostatnim roku o 81%. Po prostu przez Dunkierkę pompuje się bardzo dużo rosyjskiego LNG. Czy polska prezydencja tym tematem się zajmowała, czy w tym pakiecie są też spółki, które zajmują się importem rosyjskiego gazu na rynek europejski głównie do Niemiec? Bo mam wrażenie, że bardzo dużo dyskutujemy, trochę w duchu emocjonalnym, o wypowiedziach prezydenta Trumpa, którego polityka finalnie miałaby doprowadzić do jakichś tam relacji gospodarczych z Rosją, a tutaj po cichu nasi sąsiedzi niemieccy coraz bardziej uprawiają *business as usual* z Rosjanami. Niestety towarzyszą im w tym także Francuzi. To jest bardzo sprytna i przewrotna polityka, bo można okrzyknąć blokadę w portach niemieckich na import rosyjskiego LNG, a w tym samym momencie to LNG płynie przez Dunkierkę i jest pompowane do systemu energetycznego Niemiec. Moje pytanie dotyczy tej kwestii.

I troszkę niezwiązane z Radą, ale kontynuując naszą rozmowę na posiedzeniu plenarnym, nie doczekałem się wówczas pańskiej odpowiedzi, więc jeszcze raz będę pana prosił o bardzo konkretną merytoryczną odpowiedź, nawet miałbym taki *challenge* dla pana, żeby postarał się pan nie używać słów: PiS, Prawo i Sprawiedliwość, Jarosław Kaczyński. Może się uda. Chodzi mi o pakiet migracyjny i wasze podejście do tych rozporządzeń. Te rozporządzenia wchodzi w życie, po prostu. To jest jasne. Wy mówicie, że nie będziecie ich implementować. Wiadomo, że rozporządzeń się nie implementuje. Dobrze. Mówicie, że nie będziecie ich wdrażać. Moje pytanie, jak to ma faktycznie wyglądać? Czy nie będziecie przestrzegać prawa europejskiego? Czy chcecie doprowadzić do zmiany tych przepisów? Czy po prostu będziecie uważali, że te przepisy was nie dotyczą, jako jedynego państwa w UE? Bo jeśli nic nie zrobicie w tej sprawie, to ten pakt migracyjny po prostu wchodzi w życie, będzie realizowany. Czy pan coś powie z mównicy, czy nie, to po prostu prawo jest prawem. Chyba że zaczniecie podchodzić do rozporządzeń UE tak samo jak do niektórych ustaw w państwie polskim, po prostu będziecie lekceważyć ich zapisy. Tylko jak pan wie, to ma swoje nieuchronne konsekwencje, nie tylko polityczne, ale przede wszystkim prawne. Za łamanie prawa idzie się do więzienia, panie ministrze.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Byłabym ostrożna na pana miejscu, ale OK.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dlaczego mam być ostrożny?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bo przez osiem lat widzieliśmy, jak jest przestrzegane prawo i jak jest przestrzegana konstytucja. Ale to nie jest teraz przedmiot dyskusji. Tak tylko ostrzegam.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale to może się umówmy: przestrzegamy prawa czy nie przestrzegamy?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Oczywiście, że przestrzegamy.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

To odwołajcie przebierańców Prokuratury Krajowej, wtedy zaczniemy przestrzegać prawa.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Mam nadzieję, że nie będziecie w związku z tym nigdzie już uciekać, jak będziecie rozliczani za nieprzestrzeganie prawa. Pan poseł Woźniak. A przepraszam.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, czy może pani uspokoić tego pana, takiego wysokiego, bardzo agresywnego? Nie wiem, czy to jest poseł, czy jakiś obserwator, ale bardzo agresywnie wypowiada się w stosunku do posłów.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan poseł Puda, przepraszam.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ewentualnie proszę go wyprosić stąd, bo to nie jest ring bokserski.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Proszę wszystkich o spokój.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

To nie jest zgromadzenie kiboli, panie... Jak pan się nazywa?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pana posła Przydacza i pana posła Rutnickiego proszę o spokój. Pan poseł Puda.

Poseł Grzegorz Puda (PiS):

Ja jak zwykle, jeżeli można i kolegom nie będę przeszkadzał, panu posłowi Rutnickiemu też...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pana posła Rutnickiego proszę o umożliwienie zabrania głosu. Panie pośle, ja pana zapiszę do głosu. Pan poseł Puda. Słuchajcie, dajcie mówić panu posłowi.

Poseł Grzegorz Puda (PiS):

Dziękuję. Ja jeszcze raz poruszę kwestie finansowe. Otóż, pan minister w swojej wypowiedzi dużo mówił o sprawach związanych bezpośrednio z bezpieczeństwem w kontekście bardziej militarnym, w kontekście tego, co dzieje się z budżetem UE. Nie dzieje się dobrze. Myślę, że zgadzamy się co do tego. Te zapowiedzi dotyczące centralizacji, które później były bezpośrednio przez zastępczynię pani Ursuli von der Leyen odwołane czy zapowiadane, że ona by chciała, żeby była decentralizacja środków polityki spójności, czy te chęci zapisów dotyczących wskaźników podobnych do Krajowego Planu Odbudowy, już z panem ministrem wymienialiśmy na ten temat swoje poglądy i mamy dosyć podobne, wydaje się, spostrzeżenia.

Natomiast w kwestii bezpieczeństwa w całym pakiecie rozwiązań, które zostały przedstawione, jednak jest dosyć istotna z punktu widzenia Polski i nie tylko kwestia dotycząca Rady Agrofis, o której mówił pan minister, i bezpieczeństwa żywnościowego. Mówię tu jednak o wspólnej polityce rolnej. Otóż z tego, co udało mi się doczytać, to nie jest tak, że tych środków finansowych na wspólną politykę rolną nie będzie, tylko zgodnie z zapowiedziami chciano, by w UE dostosować przepisy do takiego wątku, który spowodowałby brak osobnego budżetu dla wspólnej polityki rolnej. Czyli de facto można by założyć, że ta pula środków będzie taka lub inna, ale nie będzie bezpośrednio przeznaczona dla rolnictwa, co może się wiązać ogólnie z problemem dopłat do rolników w przyszłości. Bo wiadomo, że wspólna polityka rolna między innymi polega na tym, że inwestujemy środki finansowe w dostosowanie gospodarstw do lepszych warunków, do tego, aby można było mówić o rolnictwie w szerszym kontekście, o skróceniu łańcucha dostaw oczywiście. Mamy też w tym kontekście możliwość korzystania ze środków Krajowego Planu Odbudowy, ale jednak bardzo często rolnicy powtarzają, że te dopłaty do hektara czy dopłaty w ogóle, związane z produkcją roślinną i zwierzęcą, są czymś, co powoduje, że w jakikolwiek sposób mogą być konkurencyjne.

W związku z zapowiedziami, które w tej chwili Komisja Europejska, można powiedzieć, przedstawiła, bo przecież to, że opublikowała komunikat w sprawie struktury wieloletnich ram finansowych, w którym ten budżet miałby się zawierać, de facto środowisko rolnicze – niestety pytanie nie do pana ministra, a bardziej do ministra rolnictwa, ale myślę, że stanowisko pana ministra również będzie przydatne – zwraca uwagę na fakt, że jednak chcieliby, aby ten budżet został zachowany w tej wersji, jaką mamy w tej chwili. Oczywiście rozumiem podejście Niemiec i Francji. To są narody, które będą dbały o swój interes, ale my jako Polska powinniśmy dbać o swój interes, o możliwość finansowania tych dopłat w postaci, jaka istniała dotychczas.

W związku z tym pan Paweł Jabłoński, mój szanowny kolega, zadał już pytanie o to, jakie konkretne działania zostały podjęte. Ja bym chciał wiedzieć, bo być może to jest świeża sprawa. Jeżeli te działania zostały podjęte, to oczywiście prosiłbym o odpowiedź. Natomiast jeżeli nie, to chciałbym się dowiedzieć, co państwo zamierzacie z tym zrobić w ramach polskiej prezydencji. Nawet nie oczekuję, że pan minister dzisiaj odpowie, bo rozumiem, że musi pan to stanowisko uzgodnić z ministrem rolnictwa, natomiast przydałoby się, żebyśmy mieli taki *step by step*, harmonogram działań, które można podjąć w tym kierunku, abyśmy walczyli jako Polska o to, aby wspólna polityka rolna została w tym wymiarze, który jest w tej chwili. Myślę, że to jest coś, co powinno nas wszystkich tutaj bezpośrednio łączyć.

My z pewnością będziemy walczyć o to, by środki finansowe na wspólną politykę rolną zostały w tym budżecie, który jest, w tej wersji, w jakiej są, czyli w osobnym budżecie, który ma do dyspozycji minister rolnictwa. Ja oczywiście jako były minister cieszyłbym się z tego, że wszystkie środki finansowe są w jednym ministerstwie, w jednym budżecie. Byłoby to dużo prostsze z wielu powodów. Jednak specyfika bezpieczeństwa żywnościowego każdego kraju polega na tym, że to kraj i minister rolnictwa podejmuje decyzje bezpośrednio dotyczące dopłat i subwencji dla rolników. W związku z tym myślę, że odpowiedź w postaci pisemnej ze strony pana ministra, może być do mnie czy do Komisji, byłaby bardzo wskazana.

Otóż, pytania brzmią tak: po pierwsze, jakie państwo podjęli działania w tej kwestii? Po drugie, jakie jest stanowisko pana ministra w tej kwestii, ministra do spraw Unii Europejskiej, ale również ministra rolnictwa? I trzecie, jakie zostaną podjęte działania w ramach polskiej prezydencji w celu utrzymania niezależnego budżetu oraz wzmocnienia tego budżetu, który jest dedykowany wspólnej polityce rolnej? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję panu posłowi. Jeszcze pan poseł Mosiński się zgłaszał, dobrze widziałam? Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. To zamykam listę mówców. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Otóż, wysłuchałem informacji ze strony pana ministra i mógłbym to podsumować łacińską frazą *nihil novi*, czyli nic nowego, bo jak słuchamy tych sprawozdań, to z nich wynika jedno – i takie też jest moje odczucie, ale chyba nie tylko moje – że ta prezydencja polska to jest prezydencja UE zarządzana z poziomu Brukseli przez Komisję Europejską. Bo oczywiście wiele jest tu informacji istotnych, ale gdzie tu są kwestie państwa polskiego, żeby wykorzystać te pół roku maksymalnie na przedstawienie polskiej wizji, koncepcji pewnych rozwiązań, zwłaszcza tych trudnych, które należy podejmować i nie należy się ich bać. Ale jakby to nie wybrzmiało, więc z przykrością stwierdzam, że nie usłyszałem tego, co nie tylko z mojego punktu widzenia jest ważne, a mianowicie te trzy kwestie – jedna z nich już wybrzmiała – to wycofanie się z systemu ETS i z Zielonego Ładu.

Kolejna kwestia – to też już wybrzmiało – jeśli chodzi o pakiet migracyjny i wycofanie się z tego pakietu migracyjnego. Mamy zamiast tego jakieś wyjątkowe przyspieszenie polskiej legislatury, bo pracujemy na komisji nadzwyczajnej nad ustawą o zatrudnianiu cudzoziemców. Niestety, nie tylko w mojej ocenie, szkodliwej z punktu widzenia wielu polskich plantatorów. Czy też zatrzymanie umowy z Mercosurem. A jeszcze wróć do polityki migracyjnej. Niepokoi mnie – i to też nie wybrzmiało w pana wystąpieniu, panie ministrze – zapowiedź ministerstwa spraw wewnętrznych Niemiec, że od 1 marca do Polski będą wpychani do Polski nielegalni migranci. To też z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski i Polaków jest bardzo istotne. I kwestia umowy z Mercosurem. Jak wynika z informacji, które napływają, Niemcy chcą

rozdzielić umowę UE–Mercosur na dwie części, tak żeby jedna z nich nie podlegała ratyfikacji przez wszystkie państwa członkowskie.

Więc te trzy sprawy moim zdaniem są na tyle istotne, że można byłoby ewentualnie uruchomić procedurę legislacji na poziomie Parlamentu Europejskiego i przynajmniej sprawdzić intencje waszych kolegów w ramach tej formacji, którą posiadacie w PE. Macie większość. Tutaj nie powinno z tym być problemu. W związku z powyższym moje pytania są osadzone na tych trzech kwestiach: po pierwsze, czy one będą w orbicie zainteresowania polskiej prezydencji? Jeżeli tak, to jaki jest kalendarz ich realizacji. Prosiłbym ewentualnie o pisemną odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Chciałam tylko wyjaśnić, bo padł zarzut, że ta prezydencja to jest prezydencja w UE. To znaczy – tak jest po prostu. To nie jest prezydencja Polski w Polsce, tylko Polska sprawuje prezydencję w Radzie UE. Panie ministrze, bardzo proszę.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szałpka:

Pani przewodnicząca, bardzo serdecznie dziękuję za wszystkie głosy, które panowie przekazaliście. Zacznę może od odpowiedzi na pytanie pana posła Przydacza o 16. pakiet sankcji. Oczywiście polskie stanowisko co do zasady, jeśli chodzi o sankcje na Rosję, jest bardzo ambitne. To znaczy, chcielibyśmy, żeby te sankcje były jak największe. Tutaj musi być zgoda 27 państw. Jak wiecie państwo, mówiłem chwilę wcześniej, co się udało, czyli przedłużenie tych poprzednich 15 pakietów sankcji, udało się przedłużyć w styczniu, w ostatnim momencie, bo wcześniej premier Orban nie chciał tego przedłużenia. W 16. pakiecie sankcji à propos tych podmiotów, jest zakaz z portami i lotniskami w Rosji wykorzystywanymi właśnie do obchodzenia limitu cen na ropy i innych sankcji, trzynaście banków rosyjskich i białoruskich odciętych od SWIFT, 73 nowe statki dodane do listy *shadow fleet*, zawieszenie licencji nadawczych do ośmiu rosyjskich mediów, 53 nowe podmioty na liście firm biorących udział w obchodzeniu sankcji oraz dodatkowa kontrola eksportu produktów *dual use*, 43 osoby i 35 podmiotów objętych sankcjami indywidualnymi, nowe zakazy eksportu, prekursorzy chemiczne chrom i inne produkty stosowane w maszynach CNC, zakaz świadczenia usług na przykład rafinerie ropy naftowej, gazu. To co jest szczególnie ważne, to jest zakaz importu aluminium. To jest poważna rzecz. Dodatkowe obowiązki dotyczące autoryzacji przelotów dronów z Rosji. Nowe kryteria sankcji wsparcia dla przemysłu wojskowego, właściciele operatorów *shadow fleet*, kapitanów. Odzwierciedlenie określonych środków, również dla reżimu sankcji przeciw Białorusi, co jest ważne w tym kontekście.

Pan pytał też o LNG. W naszej opinii to jest jedna z tych rzeczy, które powinny być objęte sankcjami. Niestety nie ma wśród wszystkich państw członkowskich zgody w tym zakresie. Jest kilka państw członkowskich, które się temu opierają, między innymi Węgry. O ile się nie mylę, także Niemcy. Jest parę państw. Ale tak czy siak, mam wrażenie, i myślę, że co do tego możemy się zgodzić, że ten pakiet jest masywnym pakietem sankcji, szczególnie jeśli chodzi o kwestie aluminium. Wydaje mi się też, że ważnym elementem jest jednak to, że udało się doprowadzić do porozumienia o przedłużeniu tych 15 pakietów sankcji. To jest ważne z punktu widzenia naszego bezpieczeństwa.

Drugim tematem, który chciałbym omówić, jest kwestia WRF i rzekomego braku środków na wspólną politykę rolną. Panie posle Jabłoński, to jest dezinformacja. Nie ma takich planów. Wspólna polityka rolna jest polityką traktatową. Warto to sprawdzić. I też nie używałbym takich słów jak „komisarz, wasz człowiek”, bo ja od razu jestem zobowiązany do tego, żeby przypomnieć: Janusz Wojciechowski, twórca Zielonego Ładu, wasz człowiek. Jak pan poseł pyta o sankcje, to jasne, odpowiadam normalnie o sankcjach, jak pan wchodzi w politykę, to musi pan od razu pamiętać o tym, że to poprzednia Komisja z Januszem Wojciechowskim wprowadziła Zielony Ład i to jest od razu odpowiedź na pytanie posła Mosińskiego, znanego w Kaliszu hejtera.

Odpowiadając na pytanie pana posła Pudy, doskonale wiemy, że propozycja Komisji Europejskiej o nowych wieloletnich ramach finansowych zostanie zaproponowana najprawdopodobniej już w czasie prezydencji duńskiej. Dlatego tak bardzo nam zależy na tym, żeby tę dyskusję rozpocząć już w czasie polskiej prezydencji, bo wiemy, że mimo że mamy pełne zaufanie do profesjonalizmu prezydencji duńskiej, możemy mieć na pewne polityki różne spojrzenie.

Dlatego już na samym początku polskiej prezydencji, czyli w lutym, zorganizowaliśmy specjalne posiedzenie Rady ds. Ogólnych, którego głównym tematem było WRF. Dlatego przed tą Radą zorganizowaliśmy konferencję ekspercką, żeby jak najbardziej wybrzmiały, i żebyśmy już usłyszeli, jakie są nasze priorytety i nasze stanowisko, i żebyśmy też mogli usłyszeć i mieć dobrze zmapowane, jakie są stanowiska innych państw i gdzie jest wymagana największa praca. Polskie stanowisko oczywiście jest takie, że w kolejnych wieloletnich ramach finansowych musimy – nie ma tu żadnych wątpliwości – bardzo mocno postawić na bezpieczeństwo, ale bezpieczeństwo to nie jest tylko obrona, to nie jest tylko inwestowanie w przemysł obronny i wspólne inicjatywy obronne. Bezpieczeństwem jest także nasza suwerenność żywnościowa. I my to wprost mamy zapisane w priorytetach i dlatego oczywiście z całą pewnością będziemy bronić wspólnej polityki rolnej. Rozmawialiśmy o tym. Myślę, że mamy w tym zakresie wspólne zdanie.

Tak samo też, bo często o tym rozmawialiśmy, elementem naszego bezpieczeństwa jest też bezpieczeństwo ekonomiczne, bo musi nas też być stać na to, żebyśmy mogli wydawać więcej na obronę. Dlatego konkurencyjność jest bardzo wysoko na liście naszych priorytetów. Tutaj z jednej strony mówimy o uproszczeniach, o symplifikacjach, bo to jest walka z przeregulowaniem, ale jednocześnie doświadczenie Polski, ale nie tylko Polski, pokazuje, że inkluzywny rozwój, konwergencja bardzo dobrze wpływa na konkurencyjność w całej UE. Bardzo dobrze wpływa na rozwój gospodarczy, dlatego też polityka spójności jest z naszego punktu widzenia też priorytetem. Tak że o to na pewno będziemy walczyć.

Dalej były już chyba pytania dotyczące relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Po pierwsze, chciałbym zacząć od tego, czy mamy pełną zgodę. Wojnę wywołała Rosja. Mam nadzieję, że co do tego tutaj na sali mamy zgodę. Wołodymyr Zełenski jest legalnym prezydentem Ukrainy. I tu też mam nadzieję, że mamy zgodę. Nie będziemy się przekrzykiwać. OK. To się cieszę, że nikt tego nie oprotestowuje. Widzimy, jak jest duża dynamika w relacjach. To jest proces oczywiście wielowymiarowy. Zachęcam też, żeby się dobrze zapoznawać z traktatami. Zalecam to na przykład panu posłowi Mosińskiemu. Czy na przykład w sprawie wspólnej polityki rolnej. Jak jest Rada ds. Ogólnych, jest wysoki przedstawiciel, jest też przewodniczący Rady Europejskiej. To są te organy, które bezpośrednio zajmują się kwestiami polityki zewnętrznej UE. Natomiast to, co jest szczególnie ważne w kwestiach prezydencji, to my się tym bardzo mocno zajęliśmy, rozumiejąc tę dynamikę. Szereg spotkań, na przykład dotyczących relacji handlowych czy przyspieszenie kwestii dotyczących wsparcia Ukrainy, sankcji, obchodzenia sankcji, przedłużenia sankcji. To wszystko jest bardzo silnie związane z bieżącą sytuacją międzynarodową. Chcę bardzo mocno podkreślić, że stanowisko Polski jest w tym zakresie takie, że w naszym wspólnym interesie europejskim są bliskie relacje Europy ze Stanami Zjednoczonymi. W tym kierunku powinniśmy nawigować. Natomiast nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że dziś najważniejsze z punktu widzenia Europy jest to, żeby utrzymać jedność, nie dać się rozgrywać, żeby przekonywać inne państwa UE, żeby natychmiast zwiększały wydatki na zbrojenia. To jest najważniejsze. I żeby nie było żadnego porozumienia pokojowego ponad głowami Ukraińców.

Przejdę już do ostatniego punktu, bo państwo bardzo konsekwentnie pytają, a rozmawialiśmy o tym już tyle razy, o kwestiach migracji. Fakty najpierw. Prace nad ostatecznym kształtem paktu migracyjnego, o którym państwo mówicie, zakończyły się w czerwcu 2023 r. Do czerwca 2023 r. był czas na budowanie większości, blokowanie, zmienianie, używanie polskich argumentów, przedstawianie naszym partnerom z instytucji europejskich i z państw członkowskich informacji o tym, jak dużą rolę Polska wykonała w sprawie przyjęcia milionów uchodźców z Ukrainy, jak duży jest nacisk na polską granicę, jak duży jest problem z instrumentalizacją migracji. To był ten czas. To nie był czas konferencji prasowych, to nie był czas straszenia w Polsce migrantami. To był czas na realną robotę. I jak tę robotę robiło się niezdarne, tak jak przy próbie przeforsowania Jacka Saryusza Wolskiego na przewodniczącego Rady Europejskiej, to skutki są takie, że pakt migracyjny Mateusza Morawieckiego wygląda tak, jak wygląda.

Przypominam też, że fakty są takie, że Mateusz Morawiecki w lutym 2023 r. zgodził się w konkluzjach Rady Europejskiej na przyspieszenie legislacji w tym zakresie. Takie są fakty. Dalej była już tylko procedura administracyjna. Jeżeli pan elementarnie zna procedurę i traktaty, to pan by to wiedział, kiedy był czas na to, kiedy się tym zajmować, a nie zajmować się

sprzedawaniem wiz. Specjalnie, na pana życzenie, panie pośle, nie używam słowa PiS, tylko mówię: pakt migracyjny Mateusza Morawieckiego. Natomiast...

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Może teraz merytorycznie.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szałpka:

No właśnie, panie pośle, merytorycznie. Właśnie merytorycznie mówię panu, panie pośle, jeszcze raz, w całości... Jeszcze raz powiem, żeby do wszystkich dotarło, w całości pakt migracyjny w obecnym kształcie został... Kuba, daj mi powiedzieć teraz. Damy im chwilę.

No to jeszcze raz. W całości ten kształt paktu migracyjnego został wynegocjowany do czerwca 2023 r. Przypomnę, kto był wtedy ministrem do spraw Unii Europejskiej – pan poseł Szynkowski. Być może, gdyby się pan tym, zajął bardziej, byłibyśmy w innej sytuacji.

Natomiast odpowiadając na pozostałe...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo przepraszam, ale niestety nie słyszymy, bo ten pan tu cały czas zakłóca, wykrzykując jakieś rzeczy. Jeśli pani przewodnicząca byłaby uprzejma swojego kolegę albo wyprosić, albo uspokoić, bo nie jesteśmy w stanie rozmawiać.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie docierają te krzyki tutaj.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

To znaczy, chamskie wycieczki tych ludzi, które cały czas tu uprawiają, a potem próbują zwać na kogoś winę. Wy całe życie w taki sposób funkcjonujecie, także politycznie. Słuchajcie ministra, który mówi merytorycznie. Zawalacie wszystko. Nie zajmowaliście się tym, co trzeba, tylko zajmowaliście się – bo pan między innymi był wiceministrem w MSZ – handlowaniem wizami. Wtedy jakoś pan głosu nie podnosił razem z pana kolegą Wawrzykiem, a dzisiaj cały czas próbujecie tutaj kompromitować, robić jakiegokolwiek wycieczki. Ja też bardzo proszę panią przewodniczącą, bo to jest ich styl: cały czas atakować, cały czas głupio się uśmiechać jak pan vel Sęk, ale posłuchajcie, bo naprawdę w tej chwili nie trzymacie. Bo słyszycie konkrety i nie macie nic oprócz waszych idiotycznych fake'ów. Tylko to robicie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie pośle, zamknęłam dyskusję. Głos ma już tylko pan minister. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

To w jakim trybie ten pan się wypowiadał?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Takim jak pan poseł przed chwilą.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szałpka:

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bez trybu się obaj wypowiadaliście.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szałpka:

Bardzo dziękuję.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękujemy za merytoryczny głos...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan minister Szałpka. Bo będę zmuszona zamknąć posiedzenie Komisji bez konkluzji. Panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szałpka:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, mamy jeszcze jedną Komisję, tak że ja mam czas. Mogę poczekać, aż posłowie... Dobrze. Przechodząc dalej, to co jest szczególnie ważne, bo było pytanie o to, co udaje się w tym zakresie zrobić, mówić o kwestiach budowy większości itd. No to ja jeszcze raz przypomnę. Może pan poseł nie pamięta. Ważne konkluzje

Rady z października 2024 r., kiedy po raz pierwszy tak bardzo wskazano na to, jakim dużym zagrożeniem dla Europy jest instrumentalizacja migracji, jak bardzo zmieniła się sytuacja od czasu, kiedy negocjowaliście pakt migracyjny i jak pod dużą presją są niektóre państwa europejskie będące państwami granicznymi w UE. To jest bardzo wyraźnie w konkluzjach Rady UE napisane, że te państwa muszą być traktowane szczególnie. W związku z tym powiem jeszcze raz: nie będzie w Polsce żadnej przymusowej relokacji migrantów. Jeżeli ktoś z was mi nie wierzy, to być może po kolegium komisarzy słyszeliście wypowiedź premiera Tuska, który występował wspólnie z przewodniczącą Komisji Europejskiej. Jeśli nie wierzycie premierowi Tuskowi, rozumiem. Wy wierzcie Mateuszowi Morawieckiemu, który dwa razy był skazany za kłamstwo. Ale OK. Zostawię to. To przynajmniej wydawałoby się, że moglibyście się wsłuchać w głos przewodniczącej Komisji Europejskiej, która jednoznacznie powiedziała, że instytucje europejskie i państwa członkowskie rozumieją presję migracyjną, jakiej poddana jest Polska, zarówno jeśli chodzi o kwestię instrumentalizacji migracji, jak i rozumieją to, jak dużo wykonała Polska, jeśli chodzi o przyjęcie uchodźców z Ukrainy. Co więcej – respektują to. Jeśli nadal ktoś w to nie wierzy, to następnego dnia była konferencja rzecznika Komisji Europejskiej, który był wprost o to pytany i powtórzył te wypowiedzi. Podsumowując, nie będzie przymusowej relokacji na terenie Polski. Kropka. Jest dla mnie zaskakujące, że ekipa, która w stu procentach odpowiada za kształt tej regulacji, cały czas podnosi ten temat, bo to jest pakt w całości wynegocjowany i przygotowany, i zamknięty w czerwcu 2023 r. Wtedy był na to czas.

Natomiast Komisja będzie teraz przygotowywała dodatkową legislację. Mówię tu o dyrektywie powrotowej, która powinna jeszcze mocniej zaostrzać walkę z nielegalną migracją. Już na samo zakończenie, bo oprócz kwestii migracyjnych pan przewodniczący Szynkowski jeszcze kilka złośliwości powiedział o prezydencji. Nie ma na to teraz szczególnie czasu, ale zbiorę wszystkie materiały i wszystkie działania, które w czasie, kiedy był pan za to odpowiedzialny, wykonał dla przygotowania do prezydencji. Ja na pana miejscu... Właśnie dokładnie, właśnie o tym mówię, że chodzi o prezydencję. Panie pośle, chcę przypomnieć, że już dzisiaj do prezydencji przygotowuje się Irlandia. I dzisiaj do prezydencji przygotowuje się Grecja. I chcę panu powiedzieć, panie pośle... Przepraszam. Chcę skończyć. Kuba.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pana posła Rutnickiego przywołuje do porządku. A pana posła Jabłońskiego prozę, żeby nie dawał się sprowokować. Widzę, że wszyscy się dobrze bawią, a rozmawiamy o poważnych sprawach. Czy chcemy, żeby pan minister Szłapka skończył?

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Ja już dosłownie ostatnie zdanie. Bo jeśli państwo...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Chcemy, żeby pan minister Szłapka skończył, ale jeśli nie może, to równie dobrze może skończyć pan poseł.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Proszę sobie, panie pośle, nie włączać mikrofonu. Wydaje mi się, że nikt już nie jest zainteresowany, ale jednak ja jestem, więc, panie ministrze, bardzo proszę.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Ja już odpowiadam tylko i wyłącznie na absolutnie niemerytoryczne złośliwości pana posła Szynkowskiego. Chcę panu powiedzieć, że dzisiaj do prezydencji już się przygotowują Irlandia i Grecja, które przejmą ją za grubo ponad dwa lata. Przypominam panu, że Polska do prezydencji w 2011 r. przygotowowała się od 2007 r. Jak zrobiłem sobie taki wstępny *research* tego, co pan zrobił dla przygotowania polskiej prezydencji, polskiej prezydencji, nie mojej prezydencji czy kogokolwiek tutaj, to jest po prostu kompromitujące. Jeżeli pan mówi o jakimkolwiek szczycie, to śladu nie znalazłem żadnej aktywności, żeby pan się zajął przygotowaniem jakiegokolwiek szczytu w Polsce.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Źle szukałeś.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Dobrze szukałem. Naprawdę to jest kompromitacja. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Nie. Wyjaśnicie to sobie w cztery oczy. Na pewno pan minister przyjmie pana byłego ministra u siebie w gabinecie i porozmawiać o tym, kto, gdzie jakie dokumenty. **Stwierdzam, że Komisja w trybie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej...**

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Nie przyjęła. Głosowanie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Ale chwileczkę. Proszę... Naprawdę, nie wiem, co się z wami dzieje. Proszę się wstrzymać, **...które odbyło się w dniu 3 lutego 2025 r.** Czy jest sprzeciw? Teraz pan poseł może zabrać głos, do mikrofonu, proszę.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Pani przewodnicząca, co tak nerwowo? Oczywiście, że jest sprzeciw w tej sprawie, ponieważ pan minister zamiast zajmować się prezydencją, zajmuje się mną, a nie takiej informacji na Komisji oczekujemy. Nie informacji na temat działalności byłego ministra posła Szymona Szynkowskiego vel Sęka oczekiwaliśmy, tylko działań ministra Szłapki w zakresie prezydencji. Jest sprzeciw.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Rzeczywiście trudna argumentacja, ale nie mamy wyjścia. Głosujemy. Bardzo proszę o przygotowanie kart do głosowania. Kto jest za przyjęciem? Przeczytałam, tak? Głosujemy przyjęcie konkluzji, którą zaproponowałam. Kto jest za, wciska zielony przycisk. Jest tam napisane „za”. Kto jest przeciw – wciska czerwony przycisk, kto się wstrzymał – żółty. Wszyscy zagłosowali? I po co pan poseł zaczepia? Pan poseł Rutnicki umie się odwinąć. Ostrzegam. Dobrze. Zamykam głosowanie.

Za – 11, przeciw – 7, wstrzymujących się – 0. **Konkluzja została przyjęta.** Zamykam posiedzenie Komisji.